

Wydawnictwo Black Nō1 Prezentuje :

BATMAN®

Nr 1 Cena 3 zł

Magazyn poświęcony Mrocznemu Rycerzowi



W numerze : ciekawe wywiady z twórcami Batmana i interesujące artykuły dotyczące dalszych planów związanych z postacią Mrocznego Rycerza oraz... Warto zajrzeć samemu.

Witam!

Pierwsze pytanie dotyczące tego magazynu brzmiało by zapewne: „dlaczego Batman”, skoro jest tylu innych superbohaterów? Odpowiedź: „bo to istota ludzka, superbohater bez supermocy, wytrenowany jedynie dzięki własnemu uporowi. Bo to kult! Bo to mrok! Bo to wzór godny naśladowania w dzisiejszym świecie! Bo jest moim ulubionym bohaterem!”. Starczy? Więc myślę, że czas zaczynać...

Ostatnimi czasy Batman jest dość rzadkim gościem na naszym rynku komiksowym. Jedynie Egmont „odświeżył” o nim pamięć i miejmy nadzieję, że wkrótce wypalą plany powrotu Mrocznego na łamy miesięcznika. Czekamy również z zapartym tchem na filmowy powrót rycerza. Scenariusz ma być oparty na podstawie komiksu „Year One”. Poczekamy, zobaczymy. Póki co, zapraszamy do ciekawego wywiadu z twórcami Batmana, którzy usilnie starają się odpowiedzieć nawet na te najtrudniejsze pytania gnębiące fanów nietoperza oraz na artykuły związane z kataklizmem, wydarzeniami które wstrząsnęły światem Batmana, a nie doczekały się światła dziennego w Polsce. Miłej lektury!

Ps.: Witamy „Batman Black & White II” na naszym rynku!

Redaktor naczelny: Daniel Mucha.

Konkurs: czy Batman nosi bokserki?

Odpowiedzi na adres sprytek@yahoo.com.

Nagrody komiksowe czekają!



STATYSTYKA DANNY'EGO O'NEILA:

Nazwisko: Dennis Joseph O'Neil.

Data i miejsce urodzenia: 3 maja 1939, Clayton, Missouri – przedmieście St. Luis.

Baza operacyjna: Nyack, Nowy Jork (stan) z żoną Marifan.

Kariera: pisanie „Batmana” i „Zielonej latarni/zielonej strzały”, a także „Pytania”, poprzednika współczesnych komiksów dla dorosłych i komiksów Vertigo.

Najważniejsza chwila w życiu: „Frazesową odpowiedzią byłoby ‘Jeszcze nie nastąpiła’, ale tak naprawdę to urodziny mojego syna”.

Ulubione zajęcia: czytanie, gra w kości, pisanie, joga.

Najfajniejsza informacja o Batmanie znana tylko mnie: „Nie nosi bokserek”.

Ranking postaci pozytywnych (Denny O'Neil wylicza członków rodziny Batmana od najbardziej do najmniej ulubionych):

1. Batman – „Idealny egzystencjalny bohater, człowiek stworzony przez samego siebie, który używa swoich obsesji dla wspólnego dobra”.

2. Alfred – „Mówiąc językiem mitologii jest ojcem, mędrcem, rozsądnym, starym człowiekiem. Także jeden z niewielu posiadających prawdziwe poczucie humoru”.

3. Robin – „Każdy dzieciak chciałby mieć takiego brata”.

4. Oracle – „Myślę, że w wielu sprawach, to najbardziej interesująca postać jaką mamy i najlepszy wzór do naśladowania. Ona naprawdę wykorzystała to, co dało jej życie”.

5. Nightwing – „Każdy chciałby mieć takiego starszego brata. Posiada to, co Jungianie nazywają indywidualizmem : wychodzi z cienia swego ojca, przecina tę pępowinę”.

6. Komisarz Gordon – „Trochę sztywny i zbyt konwencjonalny. Człowiek nie łagodnej, ale wielkiej prawości”.

7. Azrael – „Biedna mała owca, która wciąż nie odnalazła swojej osobowości. Ale mamy nadzieję, że wkrótce znajdzie. Lepiej, aby tak było”.

8. Huntress – „Trochę zbyt gwałtowna i krucha jak na mój gust. Myślę, że randka z nią nie byłaby wcale zabawna”.

Ranking postaci negatywnych (O'Neil wylicza lotrów):

1. Joker – „Największy złoćzyńca wszechczasów. Jest idealnym kontrastem dla Batmana. Reprezentuje chaos, nieporządek, wrogość dla swoich własnych celów. Nawet bez Batmana byłby przerażającą postacią”.

2. Two-Face – „Inny prawie idealny archetyp. Wizualna reprezentacja dobra i zła, Jeckyl & Hyde. Stary motyw, który Bob Kane i Bill Finger zrealizowali perfekcyjnie”.

3. Catwoman – „Uwielbia bycie złodziejką, bo to naprawdę gustowna rzecz. Jest też seksowna jak diabeł”.

4. Ra's Al Ghul – „To moje specjalne dziecko, bo ja go stworzyłem. Uwielbiam go bardziej niż Batmana. Myślę, że w sprawach środowiska on ma rację, a Batman nie. Myślę, że Ra's źle usiłuje dojść do tej konkluzji”.

5. Bane – „Wielu go nie rozumie. Reprezentuje wielką inteligencję i siłę oraz totalną nieśmiertelność”.

6. Riddler – „Niezbędny gwałtowna i złośliwa osoba. Jego tragedią jest to, że uważa się za bystrzejszego od innych, a wcale taki nie jest”.

7. Penguin – „Zasmakany, mały dzieciak, którego w szkole nienawidziłeś. Jest coś wkurzającego w nim : maminsynek”.

8. Mr. Freeze – „Tragiczny bohater, motywowany do działania przez utratę największej miłości swojego życia”.

RYCERSKI STRAŻNIK

Mistrz i mentor Batmana, Danny O'Neil, odpowiada na pytania, dlaczego Ciemny Rycerz nie jest szalony, kiedy zginął Bruce Wayne i dlaczego rezydencja Wayne'ów musiała być zniszczona.

Siedząc w biurach Batmana w DC Comics nie możesz powstrzymać się od zastanawiania: „Co miałbym zrobić, aby pisać Batmana? Co dzieli mnie od facetów, którzy to robią?” Czy jest to pokrewieństwo z powieściami o detektywach – twardełach z lat 40 - tych? Zrozumienie dla cierpienia ludzi wokół? Może po prostu większa chęć przebywania w ciemności niż na świecie? Mm, chyba nie. Jest coś innego, MUSI być, jakaś niezdefiniowana rzecz, brakujący element... ale co to może być?

„Batman i ja mamy tyle samo lat”, mówi Danny O'Neil z dumnym uśmiechem na twarzy, „Obaj urodziliśmy się w maju 1939”. A to o to chodzi. Powyższy akapit jest odpowiedzią na te wszystkie pytania.

Co zaczęło się jako ponure popołudnie, nagle się rozjaśniło dzięki sile ludzkiego entuzjazmu. Pewnie, że na zewnątrz wciąż pada i z jakiegoś powodu światła w 58 letnim biurze grupy edycyjnej Batmana są wyłączone, ale wciąż jest jakaś jasność w pokoju, jakaś dziwna fluorescencja, w której zanurza się jego twarz, podczas gdy on cicho duma nad Batmanem. Czy to od błysku oka, kiedy mówi o postaci, o której myśli budząc się od przeszło trzech dekad? Nie właściwie to od ekranu komputera. Ale zdolność O'Neila do zarażania innych ludzi swoim entuzjazmem wciąż nie powinna być ignorowana. Kiedy O'Neil opiera się na krześle i mówi o Batmanie w spokojny i pełen godności sposób, w jego oku widać błysk, nawet jeśli nie oświetla on dosłownie pokoju.

W latach 60 - tych O'Neil pracował jako gazeciarka, nauczyciel i jako asystent edytora w Marvel, zanim nie dotarł do DC w 1956. (To nie Dennis, ale Stan Lee nadał mu ksywę „Dandy Denny”. „Nie mogłem być ‘Dziarski’ ani ‘Niepokromiony’. Musiałem być ‘Śliczny’ Dandy”). W 1969 O'Neil przeddefiniował Ciemnego Rycerza podczas przełamującej lody współpracy z Nealem Adams'em, eliminując obozowy image serialu telewizyjnego zmienił Batmana w o wiele bardziej realistyczną, o wiele bardziej mroczną i bohaterską postać. O'Neillowska interpretacja tego bohatera szybko stała się standardem, wg którego oceniano zarówno przyszłość, jak i przeszłość Batmana. Mimo siedmioletniej przerwy (powrócił do Marvel, gdzie pracował nad takimi klasykami, jak SpiderMan i Daredevil), to fani zawsze wiązali jego nazwisko z Batmanem. Jego opowiadania były tak odważne i innowacyjne, że jego wpływ jest widoczny nawet dzisiaj – opracowuje dziś książki o Batmanie, a także doradza grupie autorów odcinków Batmana,

prowadząc ich przez drogę, którą przeszedł dziesiątki lat temu.

O'Neil, jako twórca Batmana – samotnej, obsesyjnej, nocnej kreatury, jest w szczególnej pozycji, gdy opisuje dotychczasową historię i majestat tej postaci. Poza tym ten gość zna tyle anegdot o nietoperzu, że kto by zwracał uwagę na takie rzeczy, jak pogoda?

- Zaczęłeś pracę z DC przeszło 30 lat temu. Jak szybko zajęłeś się Batmanem?

- Nie tak zaraz, mimo, że zaoferowano mi to dość wcześnie. Ktoś przedstawił mnie Julii Schwartz i z nią dyskutowałem o Batmanie. To była wciąż epoka, w której Batman występował w kreskówkach w TV. Nie chciałem tego oceniać, ale wątpiłem w moje możliwości kreacji podobnej postaci. Później, gdy kreskówka zniknęła ostatecznie z ekranów TV, warunki umowy były takie: „Już tego nie robimy, mógłbyś to poprowadzić w nowym kierunku?” „Sekret Czekających Grobów” dla ‘Detective Comics [#395 w 1969 r.]’ był dla mnie niezwykle okazją, bo pracowałem nad nim z Nealem Adamem. To było oficjalne otwarcie „Nowej Ery” Batmana. Wtedy bardzo chciałem przekonać się, czy stanąłem na wysokości zadania, przekonać się jak ta historia zostanie przyjęta.

- Co różniło twojego Batmana od poprzednich wersji?

- Do tego pytania można podejść na kilka sposobów. Przede wszystkim w ciągu ostatnich 58 lat było 4 lub 5 różnych charakterystyk Batmana i nie myślę, że któraś z nich jest właściwa, włączając moją. Myślę, że to klasyczna postać, jak np. Philip Marlowe. Już było około tuzina aktorów, którzy grali Marlowe'a, każdy w inny sposób. Na jak wiele sposobów można grać Hamleta? Nie ma na to jednej właściwej odpowiedzi. Opowiadania z lat 50 – tych, gdzie przedstawiano Batmana jako ciepłego, jasnego, pełnego radości faceta, który idąc ulicą kłaniał się fanom i wykonywał obywatelskie obowiązki, nie były zbyt rozrywkowe. Nie lubię tej wersji, ale to nie oznacza, że jest ona zła, niepoprawna. Jednakże myślę, że jest coś takiego, jak rdzeń, esencja danej postaci, jakiś archetyp lub pseudoarchetyp leżący u podstaw i uważam, że poza tą radosną wersją z lat 50 – tych, wszystko było związane z tym archetypem. W mitologii jest koncept Volkerdanken, tego, który przyniósł światło. Ten archetyp jest znany na całym świecie, ale może na Południowym Pacyfiku jest to mała, w starożytnej Grecji wyidealizowany mężczyzna – Ptolemeusz. Wynika to z tego, że kultura determinuje formę archetypu, idea pozostaje ta sama. Myślę, że nie będzie nadużyciem, jeśli powiem, że każda z postaci

na przestrzeni tych 60 lat była inaczej interpretowana, zwłaszcza jeśli przeżyła.

- Kim jest Batman dla ciebie?

- Batman to archetyp, którego dzięki szczęściu lub geniuszowi dwóch młodych ludzi stworzyło razem w 1939. Zło nas fascynuje, bardziej interesujemy się diabłem niż świętymi i z ich strony najbardziej błyskotliwym pomysłem było wzięcie tej fascynacji i powiedzenie: „Tak, on jest mroczny, ale jest po twojej stronie, służy wspólnemu dobru”. To właśnie kombinacja ikonografii nietoperza i rycerza w lśniącej zbroi jest rdzeniem tego charakteru i uczyniła go tak popularnym przez długi czas.

- Kto jest prawdziwy: Batman czy Bruce Wayne?

- W naszym podejściu Batman jest prawdziwy, a Bruce to maska. Kiedy państwo Wayne zostali zastrzeleni, Bruce Wayne umarł. Mimo, że nie był wówczas zupełnie dojrzały (w wieku 15 lat), urodził się w nim Batman.

- Ostatnio stało się modne stwierdzenie, że Batman może być lekko... niezrównoważony. Czy uważasz, że on ma kłopoty z psychiką?

- Powiem ci, na czym polega różnica. On ciągle dokonuje wyboru. W naszej interpretacji mógłby przestać być Batmanem choćby jutro. Jeśli byłby psychopatą nie miałby takiej opcji. Nie jest wzorem zdrowia psychicznego, ale ma tę głęboką mądrość, że potrafi rozpoznać swoje własne terytorium psychiczne i używa jej, żeby z tym walczyć raczej niż ulegać swoim ciemnym stronom.

- Co myślisz o „przyszłych opowiadaniach” jak „Ciemny Rycerz” lub „Nadchodzi Królestwo”? Czy którekolwiek z nich kreśli właściwy obraz Batmana?

- One są idealnymi przykładami interpretacji, z którymi się nie zgadzam, co nie znaczy, że są błędne. Bardziej znam prace Franka (Millera), bo częściowo je edytowałem (seria ‘Mroczny Rycerz’) i uważam, że to słuszna interpretacja archetypu, ale nie moja.

- Czy masz swoją własną, przyszłą historię Batmana? Coś, co na pewno będzie ujęte w oficjalnej kontynuacji?

- W mojej prywatnej wersji tej postaci, która zapewne nigdy nie trafi na papier, on przestanie pracować w wieku około 40 – tu lat. Teraz uważamy, że ma 33 lata. Zda sobie sprawę, że: „Straciłem swój krok, mogę skakać tylko na 16 stóp, a nie na 18, już nie mogę tego robić. Ale wciąż mam iloraz inteligencji geniusza i więcej pieniędzy niż Bóg. Wciąż mogę zrobić dużo dobrego, używając podstawowego wyposażenia Batmana. Po prostu odłożę pelerynę, maskę i skanie po dachach, zacznę walczyć z przestępstwem jako konsultant albo jako gość, który zakłada fundację...”. Albo to, albo umrze podczas pracy. Myślę, że on ma bardzo silne ego i jeśli ono nie pozwoli mu odejść, to umrze przed 50 – tką, bo nie możesz zeskakiwać z dachów w wieku 48 lat, nie łamiąc sobie nóg.

- Po tym jak opuściłeś pisanie książki w latach 70 – tych, jak byłeś połączony z postacią przez następne 10 lat?

- Niezbyt silnie. Wiem, że to nie do końca prawda, ale moja próżność polegała na próbie profesjonalnego podejścia. „Nic mnie nie łączy z tymi postaciami”. Ale pamiętam kiedy opuściłem DC żeby pracować w Marvel (w 1977). Uprawiałem wtedy jogging i biegałem wokół Square Park w Waszyngtonie podczas burzy o drugiej nad ranem i tej właśnie nocy napisałem coś, co uważałem za swoją ostatnią opowieść o Batmanie. Myślałem, „Jasne, jesteś od tego zupełnie oderwany. Ta... jasne. To dlatego biegasz wokół parku w deszczu o drugiej nad ranem”. (Śmieje się).

- Co sprowadziło cię z powrotem do DC?

- Zaproszono mnie specjalnie do edycji Batmana. To było 13 lat temu (w styczniu). Przypuszczalnie dlatego, że moja wersja Batmana została dobrze oceniona. Moim głównym zajęciem był Batman i w ciągu 2, 3, 4 lat stał się on moim JEDYNYM obowiązkiem, ponieważ książki o nietoperzu nie ukazywały się już 1 – 2 na miesiąc, ale 7, 8, 9 razy. Zaczynaliśmy odpowiadać na zapytania rynku, robiliśmy powieści graficzne (rysunkowe), dużo projektów związanych z batmanem. Jesteśmy tu na warunkach, jak np. X – Men w Marvel. To rodzaj przywileju w firmie.

- Co w tej postaci cię przyciąga?

- To, że jest bohaterem, który sam się wykreował. Nie musiał stać nad kolbą z chemikaliami i czekać na uderzenie pioruna. Stworzył siebie. Jest całkowicie egzystencjalnym bohaterem. Myślał o tym, co powinien zmienić w sobie i robił to. Ta idea bardzo mi odpowiada.

- Co jest największym wyzwaniem w opowiadaniu o historii mającej 60 lat?

- Zdarza się to wtedy, gdy próbujemy ostro zamieszać. Zawsze możesz sobie postawić wyzwanie. „OK., co się stanie, jeśli w Gotham City będzie trzęsienie ziemi? To jest coś. To z konieczności jest coś innego od opowiadań, które zwykle piszemy, to jest jak tonik, jak policzek w twarz”. „OK., obudź się, przemysły wstęp. Co można zrobić, czego jeszcze nie było?”

- Odnosisz się do odcinka pt. „Kataklizm”. Co możesz nam o nim powiedzieć?

- Nie pamiętam czyj to był pomysł, nie mój, ale od razu go zatwierdziłem. Po dwudziestu miesiącach niezrobienia żadnych przekrojówek (cykli) (robiliśmy tylko osobne odcinki, nie powiązane ze sobą), jeśli chcieliśmy do nich wrócić, to potrzebowaliśmy pomysłu, który usprawiedliwiałby zajęcie dużo miejsca, a trzęsienie ziemi uderzające w Gotham to właśnie coś takiego. To jest sposób na opowiadanie czegoś innego o postaci, ale nie można całkowicie na tym poprzestać. Np. zamierzamy zdziesiątkować posiadłość Wayne’ów. To nie może być jedna z tych rzeczy, kiedy posiadłość cudem unika następstw. Nie, ona musi być zniszczona i jeśli

zamierzamy być konsekwentni, wtedy to musi mieć wpływ na przyszłe historie.

- Jako edytor grupy, czy zarządzasz wszystkimi twórcami Batmana?

- Spotykamy się od czasu do czasu i omawiamy główne kierunki, ale daję im tyle luzu, na ile to możliwe. Jeśli chodzi o filmy, to najważniejszy jest casting. Jeśli dostaniesz właściwych ludzi, to możesz siedzieć i się nie przejmować. Nie ma właściwej, jedynej drogi na robienie tych rzeczy. Ale jest sposób na to, aby to działało dla ciebie, tu i teraz.

- Czy jest jakieś współdziałanie w edycji pomiędzy poszczególnymi działami? Np. nowy lotr JLA, Prometeusz jest uważany za „Anty – Batmana”. Czy możesz powiedzieć, co się dzieje w tych książkach?

- Absolutnie. Kiedyś to wszystko działało samodzielnie i dzieło edytora X nie musiało wpłynąć na edytora Y. Ale teraz, jeśli Dan Raspler chce użyć Batmana w swojej 'Lidze sprawiedliwości', proszę, żeby opisał mi, co zamierza zrobić i nie ma problemu. Ja sam pożyczyłem Hitmana z 'Azraela' parę miesięcy temu i po prostu poszedłem na koniec korytarza, spytałem Dana czy się zgadza, pokazałem mu rysunki i to wszystko.

- Co czujesz w związku z przywilejami, jakie daje tworzenie filmów?

- Zdajemy sobie sprawę, że oni robią filmy, a my komiksy i podobieństwa są tylko pobieżne. Przechodzenie z jednego z mediów do innego jest jak tłumaczenie poezji. Nie możesz zrobić dosłownego tłumaczenia japońskiego haiku na angielski i uchronić się od bezsensownego bełkotu. Musisz obmyśleć ideę wiersza w twoim własnym języku i praktycznie napisać go od nowa. Szanuję to, co oni robią, ale nie ma to zbyt wiele wspólnego z tym co ja robię. Oczywiście w drugą stronę jest tak samo.

- Jaka jest dzisiejsza pozycja Batmana na rynku?

- Zawsze się nad tym zastanawiałem. Jedna z agencji „Knightfall’a” miała sprawdzić, czy nasz „bohater” jest już beznadziejnie starej daty. Rozejrzałem się dookoła i zobaczyłem, że w filmach i w znacznym stopniu w komiksach bohaterowie stali się mordercami. Rozumiem, że wojownicy muszą zabijać, ale ci „twardzi” zabójcy? Ktoś ostatnio pytał przywódcę buddyjskiego, o to, czy mimo, że uważają życie za świętość, wolno im zabijać? Buddysta odpowiedział: „Tak, jeśli to mniejsze zło. Jeśli przez zabicie kogoś uratujesz swoje życie albo życie sześciu innych ludzi, zabij go. Chcesz wybrać mniejsze zło, ALE... nie czerp z tego przyjemności!” Jeśli ja używam przemocy, to jest to po prostu narzędzie. „Jestem Batmanem i użyję jej na tyle, na ile wymaga tego sytuacja i nie będę miał z tego żadnej przyjemności”.

Odkryliśmy, że kiedy fani znienawidzili Azraela w ¾ długości serii, nasz Batman, który używa zarówno pięści, jak i mózgu, który nie czerpie radości z przemocy i który uważa życie ludzkie za świętość, nietykalną rzecz, wcale nie wyszedł z mody.

- Co by się stało, jeśli fani pokochaliby ten styl Azraela?

- (Długa pauza, potrząsa głową). Nie wiem. To wymusiłoby na mnie podjęcie trudnej decyzji. Myślę, że sumienie nie pozwoliłoby mi na pracę nad postacią, która kocha rzeź. Nie chcę przyczyniać się do tępienia wrażliwości. Jako obywatel i ojciec myślę, że nie jest właściwym stawianie za wzór ludzi niewrażliwych na ból i cierpienie.

- W wolnym czasie byłeś przez lata nauczycielem i to nie tylko w szkole, ale także podczas twojej pracy edycyjnej. Dlaczego nauczanie jest dla ciebie taką pasją?

- Prawdziwą przyjemnością jest widok, że czegoś ich nauczyłeś. Uczysz się ucząc innych. Na początku uczyłem pisać Franka Millera, a pod koniec naszej znajomości to on uczył mnie pisać. Dużo uczyłem go po prostu chodząc po Greenwich Village, rozmawiając (o Daredevil’u). Był najbardziej zainteresowanym, najbystrzejszym uczniem jakiego miałem, mimo, że nasza znajomość nie była formalnie jak nauczyciel – uczeń. Po prostu zdarzyło się, że byłem jego edytorem, gdy on zaczynał pisanie i potem kończyłem edycję jego 'Mrocznego Rycerza', ale w tym czasie niczego już ode mnie nie potrzebował. W tamtym momencie się odwróciło i to ja mogłem się od niego uczyć.

- Czy Batman to opowieść na napisanie której czekałeś przez lata?

- Nie, ponieważ miałem dużo okazji na pisanie Batmana. Być może kiedyś zajmę się inną powieścią. Miałem pomysł na jedną, może narratorem byłby Dick Grayson. Od dwudziestu lat o tym myślę, to coś w rodzaju opowiadania o Holmesie / Watsonie. Może zajmę się tym w przyszłości.

- Czy praca nad Batmanem jest tym, co naprawdę lubisz robić?

- Tak... Nie mogę sobie wyobrazić innej pracy, która byłaby bardziej interesująca i w którą bardziej bym się zaangażował, niż ta. Byłem dziennikarzem w gazecie, ale to nie jest tak interesujące. Może kiedy opisujesz strzelaninę miewasz dramatyczne momenty, ale w szary, zwykły dzień, Batman ma o wiele bardziej wymagające zajęcia. Często się zastanawiałem, co by było, gdybym został w dziennikarstwie, albo gdybym przez te wszystkie lata pisał powieści. Ale zważając na to, że jestem kimś, kto lubi opowiadać dużo historyjek, kto łatwo się nudzi, kto potrzebuje częstej odmiany, kto, Boże dopomóż, potrzebuje trochę kryzysu w życiu aby być szczęśliwym, to ta praca została stworzona dla mnie.

Mieszkający w Los Angeles niezależny pisarz Scott 'The Brickman' Brick zabił kiedyś człowieka dla mniejszego zła, ale nie sprawiło mu to przyjemności.

**Tekst oryginalny: „A special publication
Wizard - Batman”**

Tłumaczenie: Alexander

50 PYTAŃ O BATMANIE, NA KTÓRE CHCIAŁEŚ ZNAĆ ODPOWIEDŹ, ALE BAŁEŚ SIĘ ZAPYTAĆ:

Batman – jego prawdziwa natura owiana jest tajemnicą. Przestępcy są ostatecznie „tchórzliwi i bardzo zabobonni”- co służy zamiarom mrocznego detektywa w kształtowaniu bezpieczeństwa- ażeby nie zaistniało zbyt dużo informacji o nim.

Kto mówi, że ludzie nie dostają ciekawostek? Fani zadają pytania dotyczące Batmana od chwili, gdy Bruce Wayne po raz pierwszy przywdział pelerynę i kaptur. Mamy trudne pytania...i rzeczowe odpowiedzi. Pisarze, edytorzy Batmana, oraz różni pracownicy DC, świadomie dopuszczają nas za kurtynę - zatem możemy poznać Gotham City od podszewki.

1. Dlaczego Batman ma żółty owalny symbol nietoperza na piersi? W którym momencie swojej kariery go dołączył?

Edytor „grupy Batmana” Dennis O’Neil powiedział nam, że Batman dołączył żółty owal, ponieważ tworzył on naturalny cel dla złych facetów lubiących strzelać. Batman zabezpieczył Bat symbol by nie przepuszczał kul i miał nadzieję, że jaskrawa tarcza ściągnie ogień z jego głowy. Dołączył symbol w przybliżeniu w rok po przeistoczeniu się w Batmana.

Tymczasem DC Comics miało jeszcze „większy” i „praktyczniejszy” powód, by przyłączyć owal: „Cofając się w lata 60-te, zanim jeszcze wystartował „Batman TV Show” – mówi O’Neil – „DC odkryło, że sylwetka nietoperza sama przez się nie była znakiem firmowym – ale nietoperz z żółtym owalem wokół – tak”.

2. Dlaczego użyteczny pas Batmana również jest żółty, kiedy reszta jego kostiumu jest ciemna?

O’Neil daje nam odpowiedź rzetelną, aczkolwiek nieco przyziemną:

„ W czasie rysowania i drukowania dobrze jest mieć kontrastujące kolory wobec całej tej czerni. To pozwala nam upewnić się, czy wszystko rejestrowane i drukowane jest dokładnie”.

3. Ile osób zna prawdziwą tożsamość Batmana? Kto to jest?

Zbyt wiele jak na „sekretną” tożsamość. Wielu obywateli Uniwersum DC wie, że Bruce Wayne to Batman. Lista obejmuje: lojalny lokaj Alfred Pennyworth, pomocnik Dick Grayson i Tim Drake, córka komisarza Gordona i „gospodyni informacji” Barbara Gordon, zły facet Ra’s Al Ghul i jego córka Talia, szczypta Batmana Jean Paul Valley (teraz Azrael), „łamacz” Batmana Bane, zarządca kliniki Crime Alley i czasami doktor Batmana Leslie Thompkins, zwolennicy jak Superman, Flash, Donna Troy, Roy Harper, Ray Palmer, Aquaman i Tempest.

Kluczem do tego, według dyrektora edycji harmonogramu w DC i półoficjalnego historyka Boba Greenberga, jest połączenie między Tytanami. Jeśli starzy nastoletni Tytani wiedzą, że Dick Grayson był Robinem – wtedy trzeba założyć, że koledzy Robina, jak Flash i Roy Harper także wiedzą, że Batman to Bruce Wayne. Niestety odkąd Deathstroke wiedział, że Dick

Grayson to Robin, mógłby się także domyślić, kim jest Batman.

4. Czy od razu planowano zabicie Batmana przez Bane’a podczas epizodu „Knight Fall”?

O’Neil zapewnia nas, że nie było to nigdy problemem. „Zawsze wiedzieliśmy, że trzeba zdjąć ze sceny Bruce’a Wayne’a na parę miesięcy, więc stworzyliśmy Jean Paul Valley’a, aby go zastąpić” - mówi - „Ale Bruce zawsze powróci. Batman to coś więcej niż komiks, stał się częścią folkloru amerykańskiego. Nie zabija się bohaterów narodowych”.

5. Skoro Bane wie, że Batman to Bruce Wayne, dlaczego nie poinformował o tym innych?

Ponieważ, według komiksowego detektywa Chucka Dixon’a, obsesją Bane’a jest to, że: „Batman należy do Bane’a i tylko do niego. To on będzie tym, który powali Batmana i sam wykorzysta tajemnicę tożsamości Batmana”.

6. Dlaczego Batman wybrał J. P. Valley’a, a nie Robina, Dicka Graysona, aby go zastąpił po złamaniu kręgosłupa?

O’Neil, który pisze w miesięczniku „Azrael”, mówi, że: „Zarówno, Jean Paul, jak i Dick, byli twardzi i kompetentni. Ale Bruce myślał, że tylko Jean Paul miał wystarczający entuzjazm, aby być Batmanem”. Jednakże O’Neil dodaje: „Bruce’owi ocenę sytuacji przesłaniały emocje. Wobec Dicka czuł się jak ojciec i nie uważał, że Dick podda temu wszystkiemu. Teraz zdał sobie sprawę, że to był błąd”.

7. Batman jest prawo-, lewo-, czy oburęczny?

Pan Wayne urodził się praworęczny, ale ćwiczył, aby włączyć jednakowo obydwoma rękami.

8. Jak młodemu Bruce’owi Wayne’owi udało się uniknąć sierocińca po zabójstwie rodziców?

O’Neil mówi nam, że Bruce był sprytnym dzieciakiem i prawdopodobnie znalazł luki prawne, które pozwoliły mu nie pójść do sierocińca. Leslie Thompkins, a później Albert, mieli pieczę nad młodym Bruce’em w tym czasie.

9. Ile lat miał Bruce, kiedy ostatecznie stał się Batmanem?

Około 20 – 25.

10. Jakie było dzieciństwo Bruce’a po śmierci rodziców?

O’Neil określa je jako „nie idealne, ale jednak bardzo dobre. Niewiele wiemy o Marcie Wayne,

ale wiemy dość dużo o Thomasie Wayne - był bardzo surowym ojcem. Był dość kateryczny i nie słuchał niczych argumentów. Myślę, że jeśli by żył, to po osiągnięciu przez Bruce'a wieku nastoletniego buntownika często dochodziłoby między nimi do spć".

11. Czy Bruce ma jakichś żyjących krewnych?

Jasne. Po prostu jeszcze nie wiemy, kim oni są. Twórca „Batman: Cień nietoperza” Alan Grant mówi nam, że Bruce Wayne odwiedzi krewnych w czerwcowym odcinku pt. „Batman: Szkockie więzi”, który właśnie pisze. Spotkanie rodziny Wayne odbędzie się w Szkocji i Batman zostanie wciągnięty w stary konflikt między dwoma rywalizującymi klanami.

12. Jaki jest ulubiony rodzaj herbaty Bruce'a?

Grant mówi nam, że Bruce lubi paloną chińską herbatę zwaną lapsang souchong. Jednak niespodziewanie Grant dodaje: „Bruce nie nabrał przyzwyczajenia do jej smaku podczas podróży na wschód. Poznał ją w Europie, gdzie jest bardzo popularna”.

13. Jaki film Martha i Thomas Wayne'owie mieli zobaczyć z Bruce'em, kiedy zostali zabici? „Znak Zorro”.

14. Kto zbudował super sprzęt nietoperza taki jak Batmobil i Batarangi?

Dixon mówi nam, że „sporo zostało wzięte z WayneTech i potem było usprawnione przez Bruce'a. Tim Drake – geniusz elektroniki i Harold, facet, który kręci się wokół jaskini nietoperza pomagają Batmanowi i też biorą się do roboty”.

15. Kto stworzył sprzęt w jaskini nietoperza i jego komputer?

Dixon mówi, że w większości ten sprzęt to: „najlepsze, co można kupić. A Bruce Wayne może sobie pozwolić na wiele. Dopóki wszystko to dopisuje do wydatków Wayne Enterprises, to tylko kwestia podatków”. Dixon także wspomina, że Batman przysięga na komputery Cray.

16. Kto zrobił sygnał nietoperza?

To cholernie dobre pytanie. Edytor Batmana Scott Peterson przyznaje, że jak dotąd nic o tym nie wiadomo. Pozostaje to „nieopowiedzianą historią” Batmana.

17. Iloma językami mówi Batman?

Pisarz „Batmana” Dong Moench mówi, że „Batman biegle posługuje się około sześcioma językami, w tym hiszpańskim, francuskim, rosyjskim, japońskim, chińskim i oczywiście angielskim. Zna także tuzin innych i może je studiować oraz nauczyć się ich lepiej, kiedy tylko będzie musiał”.

18. Skąd się wzięła fortuna Wayne'ów?

Greenberger mówi, że Wayne'owie spekulowali na rynku mieszkaniowym, kiedy nieruchomości w Gotham były tanie. Bruce Wayne jest właścicielem praktycznie wszystkich

najważniejszych nieruchomości w Gotham i zarabia furę pieniędzy z ich wypożyczania.

19. Jak duża jest firma Bruce'a? Jak można ją porównać do LexCorp?

Czym zajmuje się ta firma?

Wayne Enterprises składa się z Wayne Holdings – firmy od nieruchomości Bruce'a i WayneTech – fabryki konstruującej komputery, oprogramowania i podobne technologie. Mimo, że jest cholernie duża, to nie umywa się do LexCorpu Lexa Luthora, który zdominował rynek elektroniki użytkowej DC i zawiera nawet LexAir – prywatną linię lotniczą.

20. Tak więc, ile jest wart majątek Bruce'a?

Jest on definitywnie milionerem, ale nie miliarderem. Można go porównać do realnej postaci – Roy'a Disney'a, obecnego właściciela Walt Disney Co. Fortuna Disney'a oszacowana przez magazyn Forbes wynosi 860 milionów \$.

21. Dlaczego Batman nie używa tych pieniędzy do walki z przestępczością?

Według Moench wykorzystuje. Fundacja Wayne'a, jego organizacja charytatywna jest bardzo aktywna w resocjalizacji i atakowaniu źródeł przestępczości przez zmniejszenie biedy i organizowanie praktyk i kursów.

22. Skoro była mowa o nieopowiedzianych historiach, to: co robił Bruce Wayne w czasie gdy Dick Grayson wkroczył na scenę jako Batman w odcinku „Syn marnotrawny”?

Świat prawdopodobnie nigdy się nie dowie. Moench mówi, że autor „Sherlocka Holmesa” Arthur Conan Doyle stworzył powieść o Holmesie zatytułowaną „Wielki szczer z Sumatry”, która zawierała odnośniki do innych historii, ale nie mówiła nic o sobie samej. „Dla Doyle'a było przyjemnością stworzenie czegoś, co ciekawiło fanów przez lata”- mówi Moench. „W Synu marnotrawnym chodzi o to samo. Możemy opisać albo nie opisać, co Bruce wtedy robił”.

23. Jakie sztuki walki zna Batman?

Prawie wszystkie. Dixon twierdzi, że Batman uwielbia aikido „w stylu Stevena Seagala. Jak tylko Batman dorwie cię w swoje ręce, zaczyna łamać ci palce, itp.” i jeet – kune – do „styl Bruce'a Lee. Bardzo efektywny w walce z grupą atakujących”.

24. Ilu nauczycieli walk wschodu miał Batman?

Dużo. Według Dixona „prawie każdy w DC Universe, kto jest mistrzem w jakiejś walce, trenował Barmana”. Poza lekcjami u Henri'ego Pucarda Pularda Sensiego, Batman uczył się boks od Teda Granta, ubranego przez DC wojownika z przestępczością, zwanego Wildcatem.

25. Co stało się synowi komisarza Gordona?

James junior mieszka z pierwszą żoną Jima w innym mieście. Peterson mówi, że komisarz wciąż go odwiedza, ale nie tak często, jak by tego chciał.

26. Co stało się z Vicky Vale?

Reporterka i była dziewczyna Bruce'a Vicky Vale związała się ze znajomym dziennikarzem i opuściła Bruce'a. Teraz podróżuje po świecie z nowym narzeczonym.

27. Czy Bruce Wayne był kiedykolwiek zaręczony?

Nie. Był dość blisko z Vicky przez chwilę, ale nigdy jej tego nie zaproponował.

28. Co stało się z dzieckiem, które Talia miała z Bruce'm? Gdzie ono jest i czy Batman o nim wie?

Jakim dzieckiem? „W scenariuszu po korekcie dziecko nie istnieje” według O'Neila, który przyznaje, że cała ta kwestia jest dość wzruszająca. „Jeśli jego dziecko istniałoby, Bruce Wayne czułby się odpowiedzialny za wychowanie go”- mówi O'Neil. Ta komplikacja nie pasowałaby do obecnych przygód Batmana. „Syn Demona” z 1987 roku (powieść rysunkowa), który opisywał związek Bruce'a z Talią i urodziny ich dziecka, jest uważany w DC za „historię nie z tej ziemi”.

29. Czy jaskinia nietoperza jest wyposażona w łazienkę? Czy też, aby wziąć prysznic trzeba iść do rezydencji Wayne'ów?

„Czy ty rzeczywiście czytasz Batmana?”- pyta Peterson. Postacie z komiksów nigdy nie muszą chodzić do łazienki. Ale nawet jeśli chodziłyby, to Bruce miałby wszystko co trzeba i nie musiałby wynajmować nawet hydraulika. Poza tym przez jaskinię płynie podziemna rzeka, która może zaspokoić nawet najintymniejsze potrzeby.

30. Czy Batman właściwie kogoś zabił?

Miły, grzeczny, „po kryzysie” Batman nie zabija, ale Batman ze Złotego Wieku zabijał kryminalistów regularnie.

31. Jak Bruce ukrywa wszystkie swoje rany i urazy?

Dość łatwo według Dixona „ma wycucie mody wychowanków najlepszych uniwersytetów (Harvard, Yale) i zwykle jest okryty od stóp do głów (poza twarzą i rękami), co pozwala znajomym na poznanie go”- mówi Dixon- „kiedy jest ciężko ranny, może po prostu zniknąć na parę dni bez wzbudzania dociekliwości. Pomaga mu w tym jego image playboya”

32. Czy Batman był kiedykolwiek zabity?

Tylko raz, ale od razu mu się poprawiło. W „Detektywach Komiksu Nr 644” Batman był zabity przez łotra Galvina. Jednak elektrycznie zasilane krzesło uruchomione przez Robina spowodowało, że serce Batmana zaczęło bić ponownie i nasz bohater wrócił do życia.

33. Jak Batman i Superman dowiedzieli się o swoich tożsamościach?

Superman (albo Clark Kent) przekazał swój sekret Batmanowi na srebrnej tacy w postaci albumu z wycinkami gazet. Tak arcynenezis Supermana-Lex Luthor powołał kiedyś grupę swoich pracowników, aby odkryli sekrety Supermana.

Wykorzystując wycinki z gazet Mai Kent jako część dowodów, grupa doszła do wniosku, że Clark Kent to Superman. Jakiś problem? Luthor w to nie uwierzył. Zdenerwowany wyrzucił z pracy kobietę o imieniu Amanda McCoy- przywódcę grupy. Amanda wysłała anonim z książką z wycinkami do Clarka Kenta. Zaintrygowany pochodzeniem przesyłki Superman wręczył ją najlepszemu detektywowi jakiego znał- Batmanowi. Ten przestudiował książkę, dowiedział się jak dostała się do Supermana i, że Clark Kent to Superman. Batman opowiedział o tym Supermanowi w „Przygodach Supermana Nr 440” i dodał, że nikt o tym od niego się nie dowie. Wykorzystując małe prześwietlenie maski Nietoperza promieniami Roentgena, Superman odkrył jego tożsamość i powiedział to samo Bruce'owi Wayne'owi.

Superman i Batman wciąż „odkrywają się” nawzajem. Batman przebrał się ostatnio za starego kolegę z pokoju Clarka Kenta, Gordona Selkirka i poszedł do Mai i Pa Kentów, aby dowiedzieć się więcej o Supermanie w nowym odcinku „Superman- Tajne Akta”.

34. Dlaczego taki samotnik jak Batman dołączył do JLA?

Grant mówi, że „Batman zawsze walczy o sprawiedliwość, ale z niektórymi sprawami nie poradzi sobie sam. W tych bitwach może walczyć jako członek JLA, gdzie ma do pomocy innych kolegów. Batman nie jest głupi. Jeśli zagrożona jest planeta, to niebezpieczeństwo wisi też nad Gotham. On wie, że z dużymi zagrożeniami poradzi sobie razem z JLA”.

35. Czy Bruce Wayne ma jakieś hobby poza ściganiem przestępców i prowadzeniem interesów?

Raczej nie. Moench twierdzi, że „prowadzenie dużej firmy w dzień i przebieganie się w strój dużego nietoperza w nocy zabiera większość jego czasu. Jedyną rzeczą w rodzaju hobby, którą się zajmuje, jest kolekcjonowanie wszystkich trofeów, jakie znajdują się w jego jaskini”.

36. Czy prawdą jest, że kiedyś przez jaskinię nietoperza przeprowadzano niewolników?

Tych, którzy uciekli? Tak. Jak wspomniano w odcinku „Batman: Cień nietoperza # 45” Joshua i Salomon Wayne, przodkowie Bruce'a, używali jaskini nietoperza pod rezydencją Wayne'ów do ukrywania niewolników, aby później ich uwolnić w czasach Wojny Secesyjnej.

37. Czy Bruce Wayne ma drugie imię?

Nie. Greenberger stwierdza, że w jego prawie jazdy jest napisane: „Bruce Wayne”

38. Kiedy Batman śpi, skoro w dzień pracuje, a w nocy walczy z przestępczością?

Czy odpoczywa osiem godzin dziennie?

Grant mówi, że „Batman śpi około czterech godzin dziennie. Nauczył się, aby działać w razie

konieczności bez snu i stara się drzeć kilkakrotnie w czasie dnia. Śpi w czasie kilku godzin po świcie, a przed otwarciem biura”.

39. Czy Bruce Wayne ma tytuł uniwersytecki?

Nie. Bruce opuścił wiele szkół. Według Petersona Bruce Wayne spędził około 10 lat na podróżach po świecie będąc nastolatkiem i młodym dwudziestolatkiem. W tym czasie uczestniczył w paru wykładach na kilku uniwersytetach, ale nigdzie nie dostał dyplomu, który mógłby powiesić na ścianie.

40. Jak bystry jest Batman?

Niesamowicie. Peterson mówi, że mimo braku tytułu uniwersyteckiego „Batman ma iloraz inteligencji około 210- 220 punktów, co plasuje go między geniuszami. Jest czytany i mimo, że nie zna się na fizyce kwantowej, ma niebywałą poziom wiedzy w dziedzinach, które są mu potrzebne, jak balistyka i anatomia”.

41. Dlaczego Batman koncentruje się tylko na Gotham City?

Według Dixona „Gotham wystarczy. Jest tu kupa roboty dla niego”. Dixon dodaje, że służenie Gotham „jest częścią spuścizny Bruce’a. Wayne’owie mieszkają w Gotham od ponad stu lat. Zawsze wspierali sztukę i działalność charytatywną, a ojciec Bruce’a był fizykiem. Batman uważa ochronę Gotham za utrzymywanie rodzinnych tradycji”.

42. Ok. Sprytny gość. To dlaczego sytuacja w Gotham City pogorszyła się zamiast polepszyć za czasów Batmana?

Dixon twierdzi, że to wina „głębokiej korupcji”. „Gotham zawsze było ciemnym miejscem. Co można powiedzieć o mieście zbudowanym wokół szpitala psychiatrycznego? Batman robi co może, aby powstrzymać upadek miasta i wiercie mi- byłoby ono znacznie gorsze bez niego”.

43. Czy Bruce Wayne spał z kobietą – kotem (Seliną Kyle)?

Nie. Peterson sądzi, że nocna obsesja nie pozostawia wiele miejsca na nocne przyjemności. „Wątpię, czy uprawiał on w ogóle sex w ciągu ostatnich dziesięciu lat”- mówi Peterson- „myślę, że całą swą energię seksualną Bruce kieruje do walki przeciw przestępcom”.

44. Co Batman uważa za swoją największą porażkę?

Inną niż niespanie z Seliną? Dixon uważa, że było to wybranie Jasona Todda jako Robina (Jason wkrótce zginął). „Jason umarł z powodu swojej osobowości”- mówi Dixon- „był zbyt dziki, niezależny. Jason nie był typem człowieka, który staje w szeregu i słucha rozkazów jak (poprzedni Robin) Dick Grayson. Ten wybór wciąż prześladowa Barmana. Bruce czuje, że jeśli nie wybrałby Jasona jako Robina, ten ostatni wciąż by żył”.

45. Czy stan, w którym znajduje się Gotham ma karę śmierci?

Jasne. Mimo, że nie wymieniono nazwy stanu, wiemy, że dużo kryminalistów z Gotham czeka na wyrok śmierci. Prawdę mówiąc Joker zostałby skazany za przestępstwo, którego nie popełnił, gdyby Batman nie oczyścił go z zarzutów w odcinku: „Joker i Adwokat Diabła”.

46. Dlaczego Bruce Wayne adoptował Jasona Toda, a Dicka Graysona uczynił jedynie swym wychowankiem?

Nie ma tu żadnej różnicy. To tylko kwestia semantyki. „W obu sytuacjach Bruce miał pieczę nad chłopcami, a więc sprowadzało się to do tego samego. Myślę, że słowo ‘wychowanek’ po prostu lepiej brzmiało w roku 1940, a ‘adoptowany syn’ brzmi dziś właściwiej”- mówi O’Neil.

47. Ile pieniędzy zarabia Alfred?

Krocie. Greenberger mówi, że pensja Alfreda nie jest ujawniana, ale dobrze mu się wiedzie.

48. Jaki jest adres rezydencji Wayne’ów?

Nigdy w dotychczasowym scenariuszu nie został ujawniony. Ten dom to punkt orientacyjny w Gotham i większość ludzi mówi po prostu „Rezydencja Wayne’ów”.

49. Dlaczego Robin nazywa się ‘Robin’? Jakie jest znaczenie tego imienia?

O’Neil cofa się do czasów twórców Barmana, Boba Kane i Billa Fingera, aby odpowiedzieć na to pytanie. „Myślę, że mieli oni na myśli Robin Hooda, kiedy go stworzyli”- mówi O’Neil- „chyba szukali jakiejś jaśniejszej, łagodniejszej postaci i imienia w kontraście do ciemniejszego Batmana”.

50. Dlaczego kostium Robina jest tak jasny?

Znow rok 1940 daje odpowiedź. „Większość kostiumów superbohaterów tamtej ery było zainspirowanych strojami cyrkowców”- mówi O’Neil- „tak więc na pewno Kane i Finger też tak rysowali. Dodatkowo Dick Grayson pochodził z rodziny cyrkowego artysty, co czyniło ten strój jeszcze bardziej na miejscu”.

Tekst oryginalny: „A special publication Wizard – Batman”. Tłumaczenie: Lu & Dan

„Przyjacielu, nawet nie wiesz ile w tym prawdy.”



MROCZNE CZASY (część 1)

Batman, protektor i strażnik Gotham musi stawić czoła swemu największemu wyzwaniu – miastu zrównanemu z ziemią.

Batman się nie przejmuje. Pewnie, walka z przestępczością w Gotham jest dużym zadaniem. Ale to pestka, gdy można to robić pod kilkoma różnymi tytułami (w różnych komiksach). Czasy się zmieniły od 1939 roku, kiedy Batman pojawiał się jedynie na stronach „Detective Comics”. Prawie 60 lat później, potrzeba aż pięciu różnych serii, aby prowadzić kronikę przygód Mrocznego Rycerza. Nieźle, jak na faceta, który wychodzi na zewnątrz tylko nocą.



Na szczęście dla czytelników, Batman jest dość zróżnicowanym gościem. Każdy z tytułów (serii) Batmana ma swój własny, unikalny zespół twórców, którzy egzaminują każdy znaczący aspekt tej postaci, jego otoczenia w Gotham City i ludzi, z którymi on pracuje, walczy lub też często wsadza za kratki. W dodatku do regularnie wychodzących co miesiąc trzech komiksów z Batmanem: „Detective”, „Batman” i „Batman: Shadow of the Bat”, jest jeszcze „Legends of the Dark Knight” – antologia, która wspomina jego wczesne lata, od czasu do czasu wychodzi w formie „Elseworlds”, a także „The Batman Chronicles”, elektryczny kwartalnik zawierający mieszankę kontynuowanych opowiadań, eksperymentalnej fikcji i opowieści „Elseworlds”.

W roku 1998 podstawowe serie Batmana zostaną połączone po raz pierwszy w ciągu ostatnich dwóch lat przez „Cataclysm”, dwuodcinkowy cykl, w którym potężne trzęsienie ziemi uderza w Gotham, rzucając miasto w otchłań chaosu. Nie jest to lekka historia, ponieważ trzęsienie ziemi zdewastuje miasto do tego stopnia, że jego efekty będą miały wpływ na wszechświat Batmana przez wiele miesięcy.

Lapanie tropu.

Jeśli komiks nosi nazwę „Detective”, czytelnicy wiedzą dość dobrze czego się spodziewać. Ale nawet pomiędzy tajemnicą i śledztwem, które są znakami rozpoznawczymi każdego odcinka tej serii

(najstarszej o Batmanie), czasami czytelnicy są informowani o tym, kto jest mordercą już na początku odcinka. Ale, jak twierdzi autor Chuck Dixon, w dobrym opowiadaniu detektywistycznym chodzi o coś więcej, niż tylko o poznanie zabójcy: „To są tajemnice procedur policyjnych, gdzie wiesz kto to zrobił, ale oglądasz jak policja i Batman dochodzą do tego”, wyjaśnia Dixon. „To nie jest ‘Morderstwo, które ona napisała’, gdzie na podstawie tego, jak na podłodze leży ten kawałek papieru mogę ci powiedzieć, że zabił Dave. Jeżeli poczekaś do końca opowiadania z Batmanem i okaże się, że był to Riddler, to co wtedy? W „Detective” staramy się pozostać przy naszych prawdziwych korzeniach – czyli opowiadaniach detektywistycznych.

Nic więc dziwnego, że Dixon koncentruje się na najsłynniejszych mieszkańcach Gotham. „Naprawdę lubię Bullocka i Montoyę i dlatego wykorzystuję te postacie tak często” mówi. „Stworzyłem także gliniarzy z wydziału zabójstw – Mosesa i Murphy’ego. Miasto wielkości Gotham miałoby prawdopodobnie 100 gliniarzy kryminalnych, ale lepiej skupić się na połowie tuzina, którą stworzyliśmy.

Dixon ma wielkie plany dla „Detective”, ale bohaterowie muszą najpierw przeżyć „Cataclysm”. Pierwszy jego odcinek ukazał się w wydaniu #720. „Huntress (Myśliwa) jest w sytuacji śmierć albo życie”, mówi Dixon, „i podejmuje decyzję, których Batman by nie zaakceptował, zdając sobie sprawę, że już nie może postępować według jego reguł. Jest w pułapce, w centrum Gotham, w jednym z autobusów jeżdżących pod ziemią, razem z morderczym lunatykiem i musi go pokonać bez narażania życia pozostałych pasażerów. W tym czasie Batman musi się wydostać ze swojej jaskini przez podziemny strumień, nawet nie wiedząc dokąd ten strumień prowadzi, co jest bardzo klaustrofobiczne”.

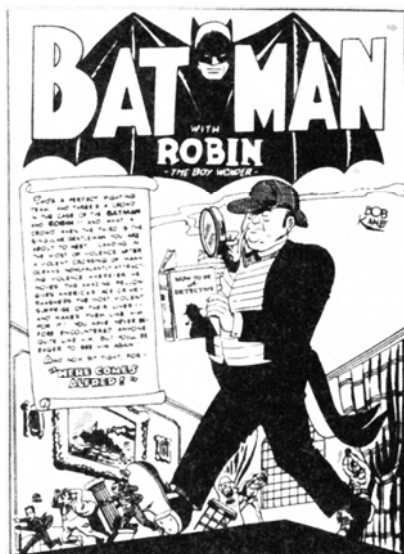
Jeżeli chodzi o następne serie, to Dixon staje się mniej rozmowny. „Jest seria pt. ‘Green Arrow’, która przewija się przez wszystkie moje komiksy przez miesiąc” mówi. „Potem jeszcze opowiadanie Mr. Freeze/Azrael, a potem dwa odcinki o tym, jak Lois Lane przyjeżdża do Gotham”.

W tym czasie rysownik Graham Nolan będzie odpoczywał od „Detective’a”, ale obiecuje, że wróci. „Myślę, że w „Detective” Batman jest najbardziej heroiczny”, twierdzi Nolan. „Kładę więcej nacisku na samo opowiadanie historii, niż na rysunki i to sprawia, że Batman jest postacią niewątpliwie heroiczną. Nie robię z niego potwora, wampira. Moimi wzorcami są: Don Newton, Jim Aparo, Bob Kane, Dick Sprang i Irv Novick – wyobrażam sobie, co oni by narysowali, gdy przeglądam scenariusz”.

Poza maską.

Często zaniedbywany (czytelnicy zauważyli tylko jego mroczne alter ego) playboy milioner Bruce Wayne będzie grał bardziej znaczącą rolę w nadchodzących odcinkach Batmana. „Czułem, że wszystkie postacie w komiksie miały do niego stosunek jak do Batmana lub jak do Batmana i Bruce Wayne’a” mówi autor Dough Moench. „Musieliśmy zaangażować Bruce Wayne’a w bardziej osobisty sposób i dlatego stworzyłem (miłość Bruce’a) Vesper Fairchild, która pojawia się w komiksie już od półtora roku”.

Ale bez obawy. Bruce nadal będzie przywdziewał pelerynę i nakładał maskę, kiedy Batman zanurzy się w kataklizm („Cataclysm”) wraz z numerem #553. Wtedy to, Batman walczy, by uwolnić się z Bat-jaskini (Batcave), podczas gdy Alfred przywalony jest gruzami z zawalonej Rezydencji Wayne’ów (Wayne Manor). W tym samym czasie, Komisarz Gordon próbuje się uwolnić spod przygniatającego go Bat-sygnału, a Oracle (Wyrocznia) zaczyna koordynowanie pomocy dla zrujnowanego i spanikowanego miasta. W numerze #554, Batman i występujący w roli głównego gościa Nightwing szukają śladów do miejsca pobytu tajemniczego Quakemastera i kontynuują swoje wysiłki wśród wraku i rumowiska. „Tam są ludzie dojeżdżający do pracy złapani w pułapkę w podziemnym tunelu zawalonym na pociąg”, mówi Moench, „może około tuzina ludzi i nie ma możliwości dostania się do nich bez spowodowania całkowitego zawalenia tunelu. Batman i Robin używają swojego podziemnego samochodu rakiety, by dostać się do nich z Bat-jaskini, ale jest to skomplikowane przez fakt, że z Blackgate Prison uciekł nikczemnik Rat Catcher (Łapacz szczurów). On wrócił do domu, którym są dla niego kanały ściekowe i podziemne przejścia tunelowe”.



BATMAN, HM... TO MÓJ ULUBIENIEC...



Poza „Katakлизmem”, Moench czeka na rozpoczęcie nowego crossover’u dla Batmana i ma już nawet gotowe poszczególne historie. „The Serpent Conspiracy’ (Wąż konspiracji) angażuje grupę nikczemników z logiem węża, jak Copperhead, Kobra i nowy złoczyńca zwany Ophidian (Wężowy)”, powiada Moench. „To jest spisek ‘wężowych’ terrorystów, którzy zebrali się razem i stworzyli konspirację nikczemników.

„Po tym, zabieram się za historię Will Eisner’a zatytułowaną ‘Jordy’s Bad’. To jest iście pokrecona wersja filmu Jimmy Stewart’a, ‘Harvey’, o facecie zwanym Jordy, który ma niewidzialnego towarzysza, którego nazywa ‘Bad’. ‘Bad’ (Zły) jest olbrzymem, którego Jordy oskarża o wszystkie jego złe działania i Batman musi zajmować się facetem, który nie robi tych wszystkich rzeczy”.

Na twórczym przedzie, Klaus Janson będzie szkicował dwa występy Batmana zanim komiks trafi do inkera-szkicownika Jana Beatty. „Naszkicowałem dwa numery Batmana (#553 i #554)”, mówi Janson, „które Sal Buscema potuszczał i są one całkowicie zdumiewające. Sal nakłada dla mnie tusz od lat i robi to doskonale”.

Tekst oryginalny: „A special publication Wizard – Batman”.

Tłumaczenie: Dan & Alexander

Bob Kane:



BOB KANE urodził się 24 października 1916 r. w Nowym Jorku . Już mając 15 lat zaczął rysować postacie ze szkiców Just Kids (by Gene Byrne), wygrał również drugą nagrodę przyznawaną przez Just Kids original. Przez kilka miesięcy uczęszczał do Commercial Art Studio . Później poszedł na Cooper Union a potem do the Art Students League, która była najbardziej prestiżową szkołą w tamtych latach.

W świat komiksu wszedł na początku lat 30 jako stażysta w Eisner-Iger . Tam również opublikował swoją pierwszą pracę które ukazały się w magazynie "Wow" Do 1939 rysował dla studia takie postacie jak :Peter Pupp, Hiram Hick, Pluto, Bobby i wiele innych z Fiction House . Na początku 1938 Kane również pracował w DC Comics, gdzie właśnie pojawił się "Superman". Do którego narysował kilka przygód w oparciu o scenariusz Bill'ego Fingera.

Współpraca z Finger'em zaowocowała powstaniem "Batmana" w 1939. Kane mógł ilustrować cechy bohaterów w niewielkim stopniu ,dlatego że jego rysunki były bardzo proste i nie adekwatne do wyglądu całej oprawy komiksu. Z tego powodu przez długi czas inni zdolni artyści : Jerry Robinson, Dick Sprang, Jack Burnley, Sheldon Moldoff, Carmine Infantino, Stan Kaye byli twórcami historii Batmana. Kane trzymał naszkicowane historie do początku lat 40, a nawet myślał, żeby upierać się o pracę przy komiksie do 1968.

Ale Bob Kane był bystry i przed sprzedażą pierwszej historii o Batmanie do DC, która ukazała się w 27 numerze Detective Comics(maj 1939), poradził się adwokata, dlatego Kane tak upierał się przy posiadaniu praw autorski do postaci Batmana, dzięki czemu mógł pobierać duże dochody przez dziesięciolecia.



W latach 50, Kane został poproszony przez Hollywood o stworzenie bohaterów animowanych, z tej współpracy powstał Courageous Cat TV. Następnie w 1965 został ponownie poruszony o współpracę, ale tym razem chodziło o prace przy ekranizacji jego bohatera. Wielki sukces serialu TV Batman spowodował, że legenda Batman powróciła. Bob Kane stworzył również w 1969 inną kreskówkę - Cool McCool.

W późnych latach 60 zaczął wystawiać swoje obrazy w galeriach w całej Ameryce. W latach 70 zaczął żyć z daleka od komiksu.

Bob Kane jako twórca komiksu zapisał się na stałe do historii komiksu . Postacie wymyślane przez niego i powstałe na ich podstawie filmy, seriale stały się popularne na całym świecie . "Batman" mimo że pojawił się w 1939 do dziś zachwyca miłośników komiksów, nie przeszkadza nawet to że był rysowany przez kilkuset artystów. Legenda Batmana trwała, trwa i będzie trwała jeszcze przez wiele lat. Ale niestety nie doczeka tego jego główny "ojciec" Bob Kane, który zmarł w swoim domu po długiej chorobie 3 listopada 1998 roku.



Źródło :

www.comic-art.com/biograph.htm



Opracowanie: Dan